

Małopolskie Forum Kultury

przy Małopolskim Instytucie Samorządu Terytorialnego i Administracji

Kraków, 13 września 2013 r.

Szanowny Pan
Dr Tomasz Makowski
Przewodniczący Krajowej Rady Bibliotecznej

Szanowny Panie Przewodniczący,

zgodnie z przewidywaniami, niedługo po wejściu w życie regulacji prawnych, umożliwiających łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami, w całym kraju ruszyła lawina tzw. połączeń, będących w istocie wcale nie łagodną formą likwidacji bibliotek powszechnych. Niestety z niepokojem obserwuję również działania Krajowej Rady Bibliotecznej, wydatnie wspierającej niektóre lokalne samorządy w likwidacji bibliotekarskich miejsc pracy. Świadczą o tym wydawane przez Krajową Radę Biblioteczną uchwały o pozytywnym zaopiniowaniu zamiarów łączenia, następnie – wbrew wcześniejszym deklaracjom – akceptowane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Takie postawy świadczą same za siebie. A nam, pracownikom niewielkich instytucji kultury, trudno jest pojąć, jaki cel w opowiadaniu się za degradacją roli bibliotek publicznych mają poszczególni Członkowie Rady, której Pan przewodniczy – dyrektorzy dużych bibliotek, pracownicy instytutów kształcących bibliotekoznawców, szefowie bibliotekarskich stowarzyszeń, bibliotekarze...

Równie trudne do pojęcia są niektóre procedury stosowane w Krajowej Radzie Bibliotecznej. Sposoby jej działania określa *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 14 lutego 2012 roku w sprawie organizacji i trybu działania Krajowej Rady Bibliotecznej* (Dz. U. z 2012 r. poz. 198). W interesującej mnie sprawie - łączenia bibliotek z innymi instytucjami - kierowana przez Pana Przewodniczącą Rada przyjęła co następuje:

Dyskutując nad wnioskami o połączenie bibliotek z innymi instytucjami kultury Rada zdecydowała, że na pierwszym posiedzeniu po wpłynięciu wniosku o połączenie Rada będzie wskazywała referenta sprawy **spośród swojego grona** [podkr. - MG], którego zadaniem będzie dokładne zapoznanie się z sytuacją danej biblioteki oraz jej organizatora. Na następnym posiedzeniu referent będzie rekomendował Radzie wydanie opinii pozytywnej lub negatywnej, ewentualnie wskaże potrzebę przeprowadzenia określonych zmian, aby połączenie było wskazane.

(<http://www.bn.org.pl/dla-bibliotekarzy/krajowa-rada-biblioteczna/aktualnosci-krb> - dostęp 13 września 2013 r.)

Z kolei, jak wynika z informacji zawartych w serwisie Polskiego Związku Bibliotek, wśród referentów odwiedzających biblioteki w celu zapoznania się z ich sytuacją są osoby spoza Rady, mianowicie **Panie B. Budyńska i E. Potrzebnicka**. Wymienione osoby brały czynny udział w procedowaniu spraw zarezerwowanych dla członków Krajowej Rady Bibliotecznej, także tych zakończonych wydaniem opinii pozytywnych w sprawie połączeń instytucji.

Moim zdaniem taki stan rzeczy jest niezgodny z podstawami prawnymi funkcjonowania Krajowej Rady Bibliotecznej. Tym bardziej, że według danych ze strony KRB nie powołano zespołu problemowego do spraw opiniowania wniosków o łączenie bibliotek z innymi instytucjami, a tylko w ramach takiego zespołu Radę mogą wspierać zewnętrzni eksperci (§ 3 ust. 3 *Rozporządzenia*). (Inną kwestią jest – gdyby taki zespół jednak powstał – wydzwięk faktu, że w sprawach stricte bibliotekarskich Wysoka Rada wspiera się autorytetem... szeregowych bibliotekarzy).

W związku z powyższym bardzo uprzejmie proszę Pana Przewodniczącą o informację, na jakiej podstawie Panie B. Budyńska i E. Potrzebnicka wykonują zadania członków Krajowej Rady Bibliotecznej? Proszę też o informację, co zamierza uczynić KRB i Jej Przewodniczący gdyby np. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że decyzje wydane na podstawie opinii osób nieupoważnionych do ich wydawania obarczone są wadą prawną lub po prostu są nieważne?

Z wyrazami szacunku i bibliotekarskim pozdrowieniem


Michał Grzeszczuk
Prezes Małopolskiego Forum Kultury